



tego się zastosować. Wniosek mniejszości jest nieszczęśliwy już dla tego, że skutkiem niego rzecz cała poszłaby w odwłokę, co sprowadziłoby prawdziwą klęskę ekonomiczną. Ale i merytorycznie wniosek ten jest nieszczęśliwy, bo stopniowe obniżenie premii, aż do zupełnego zniesienia, oznaczałoby upadek przemysłu cukrowniczego, gdyż wywóz wobec potężnej konkurencji niemieckiej byłby skrepowany. A nie skorzystałaby na tem konsumpcja krajowa, owszem ceny krajowe podskoczyłyby odrazu o 2 do 3 zł. na centnarze. Projekt nie jest bez wad, ale interes w rychłym doprowadzeniu go do skutku przeważa nad interesem w usunięciu niektórych wad. Dla tego prosi mowca o uchwalenie projektu bez zmiany. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Tu na wniosek pos. Doblhammera zamknięto dyskusję ogólną. Za projektem zapisano do głosu już tylko pos. Salaszek; kilku posłów zapisanych przedtem w projekcie wybiera mowca generalnym pos. Mengera.

Pos. Menger stwierdza, że ze wszech stron zniesienie premii wywozowych w zasadzie byłoby upragnione, że atoli wobec faktycznego stanu rzeczy zniesienie ich przedstawia się każdemu poprostu jako niepodobienstwo. Przemysł cukrowniczy, ważny sam w sobie i ważny dla rolnictwa, trzeba podtrzymać jako wielki czynnik ekonomiczny; a można to jedynie uczynić za pomocą premii wywozowej. Ta powinna też być tak wysoka, żeby celu swego nie chybiła, t. j. powinna stosować się do premii innych państw. Premia za mała byłaby tylko stratą dla skarbu, niepomocną przemysłowi. Mając wybór, nie między podtrzymaniem a zniesieniem premii, lecz tylko między premią stałą i stosowną a premią stopniowo obniżaną, trzeba oświadczyć się za stałą; stopniowo obniżana byłaby niewłaściwa tem więcej, ile że we Francji i w Niemczech premie są od roku do roku wyższe. Ponieważ jednak zniesienie premii wywozowych w zasadzie jest upragnione, przeto wnosi mowca rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby popierał w tym duchu dążności we wszystkich państwach, posiadających przemysł cukrowniczy. Ze względu na wielkie koszty kontroli finansowej nad cukrowniami, pożądanym wydaje się mowcy poddanie wszelkich nierzetelnych manipulacji w przemyśle cukrowniczym, mających na celu uszczerbek dla skarbu, wprost pod przepisy kodeksu karnego. Mowca krytykuje brak staranności stylistycznej w sprawozdaniu komisijnem pos. Meznika, za co lewica sygnalizuje mu *huczne brawa!*

Pos. Salaszek z zadowoleniem zaznacza, że przemysł cukrowniczy znalazł we wszystkich mowcach gorliwych rzeczników; poczem rozchodzi się o skutkach, jakiego by zniesienia premii wynikały dla robotników, zatrudnionych dziś w przemyśle cukrowniczym, i dla rolnictwa.

Sprawozdawca mniejszości komisji, pos. Plener ubolewa, że dyskusja przybrała charakter taki, jak gdyby wcale nie chodziło o projekt podatkowy, lecz o ustawę, mającą podźwignąć przemysł cukrowniczy. Mowca, jak powiada, sam jeden stanął na sta-

nowisku państwa i konsumentów. Zarzut fiskalizmu jest bardzo wygodny; ktokolwiek jednak dalej wzrokiem sięga, ujrzy, że to, co się pogardliwie fiskalizmem nazywa, bardzo często jest interesem szerokich warstw ludności, a to, co się przeciw fiskalizmowi przywoździ, interesem pewnej uprzywilejowanej klasy producentów. Naprzeciw wywodom pana Ministra skarbu podtrzymuje mowca swoje twierdzenie, że premia wywozowa w całości stanowi podwyższenie podatku dla konsumenta; tudzież że oddziaływanie premii na możliwość wywozu jest przesadnie oceniane; gdyby bowiem od wysokości premii zależała ilość wywozu, cukrownicy austriacy w ostatnich latach, gdy ukryta premia fabrykantów niemieckich była wyższa od ukrytej premii austriackiej, byłiby musieli wywozić coraz mniej, a tymczasem statystyka świadczy, że wywozili coraz więcej. Mowca odparł zarzut demagogii. Ze wszystkich mów jego widać, że zawsze występował przeciw zawistnym tendencyjom dzisiejszym, klasy przeciw klasie, stanu przeciw stanowi. Jeżeli Izba uchwała stała premie, nie zaś obniżając od roku do roku, wnet przekona się, iż stała premia podtrzymać się nie da. Nastaną czasy niedostatku finansowego; wtedy państwu takiemu, jak Austria, której finanse wciąż się pogarszają, łatwiej będzie nie wypłacać premii, niż nakładać nowy podatek. (*Prawda! prawda!* z lewicy). Dla tego lepiej nie ludzi się zbyt nadzieją, że premia stała oznacza zarazem trwałość premii. Premia, obniżana od roku do roku, miałaby większą gwarantowaną trwałość. Nie znajdując poparcia u nikogo, mowca nie żąda, iż odważył się na wystąpienie prawie pojedynkiem przeciw powszechnemu prądowi. Mniejszość komisyjna ma też przynajmniej satysfakcję, że nie tylko fiskalizm, lecz i interes konsumentów przez jej usta znalazł tu wyraz. (*Brawo! z lewicy.*)

Sprawozdawca komisji, pos. Meznik powiada, że gdyby chodziło o zaprowadzenie premii jako czegoś nowego, z pewnością nikt nie zapalałby się dla nich; ale chodzi tu o odziedziczoną niewłaściwość, która nie tylko w Austrii, lecz i indziej istnieje, a więc trzeba z nią się pogodzić. Zresztą premia ma coś za sobą, mianowicie, że sprowadziła nadmierną produkcję cukru, za którą w ślad poszło obniżenie cen. Dla tego też niesłusznie pos. Plener utrzymuje, że chodzi tu o korzyści dla pewnej tylko klasy uprzywilejowanej. W interesie przemysłu cukrowniczego, który chce wyjść rychło z niepewności i zaniepokojenia, i w interesie rolników, którzy w wysokim stopniu są wraz z cukrownikami interesowani, prosi mowca aby doprowadził projekt rychło do pomyslnego załatwienia.

Poczem uchwalono wziąć projekt za podstawę dyskusji szczegółowej i na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o opodatkowaniu gorzałki i projektu ustawy o zmianach w opodatkowaniu piwa.

Pos. Millevoi wnosi interpelację do Ministerstwa handlu w sprawie pokrzywdzenia kopalń węgla w krajach południowych

wystarczy. Czy zaś jedna kobieta jest w stanie wyhaftować siedmiedzięciometrową makatę — to niech już ocenią panie, biegnące w ręcznych robotach.

Nie można Caen opuścić, aby nie zobaczył *Manoir des Gens-d'Armes*, zaniebaną dzisiaj budowę, pozostałą z rycerskiego zamku z początku XVI wieku.

Na końcu nadzwyczaj długiej ulicy, wiodącej pomiędzy ogrodnicze zakłady, dochodzi się do niepokaznego starożytnego muru, po za którym mieści się wiejskie obejście. Brudna dziewczynka wygląda z dużej bramy, oparta o mur nadzwyczaj oryginalnej, ale szerokiej, owalnej baszty, ozdobionej wprawianymi medalionami. Jeden z tych kamiennych medalionów przedstawia twarz pięknej kobiety, którą z obydwu stron przysłaniają jej djabły; inne są po większej części głowami, traktowanymi z humorem i występującymi w wypukło-rzeźbie w sposób ulubiony przez mistrzów północnej gotyki. Zabytek to jeszcze owego ducha satyry, który chętnie umieszczał karykaturę mułcha w pobliżu ołtarza, rzeźbił osłą głowę pod kolumną i nieraz w wysokim stopniu nie przyzwolite rzeźby ukrywał pod rozetami lub okapami gotyckich świątyń.

Otoczenie zresztą wieży *des Gens d'Armes* nie ciekawe, pole i lasek olebowy, do którego pobliscy mieszkańcy śmiecie wyrzucają.

Rzekę Ornę, nad którą Caen leży, zmieniono zdążyć do morza w dobrze uregulowany kanał, który jest w stanie unieść dość duże okręty. Caen więc stało się morskim portem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i zatrudnionych tam robotników refakcy nadaną przez kolej Północną dla przewozu węgla, zakontraktowanego przez kolej Południową na Morawie.

Koniec posiedzenia o godz. 3. min. 25. Następnego dnia.

## Sprawy parlamentarne.

Przedłożony właśnie Izbie deputowanych projekt ustawy o opodatkowaniu wódki ma przede wszystkim na celu podwyższenie dochodów skarbowych. Ma on podnieść dochód obu skarbow, austriackiego i węgierskiego, z 17 milionów na 68 milionów złr.

Podatek od hektolitru alkoholu, wynoszący dziś 11 złr., będzie wynosił 35 złr. Wyjątek stanowią gorzelnie, utrzymywane przez gospodarzy wiejskich, mające aparat i kadzie niżej 17 hektolitrowych zacieru, a w których to gorzelniach gospodarz wiejski przerabia produkta własnej ziemi dla żywienia bydła wywarami. Gorzelnie te opłacać mają podatek pauszalny według objętości kadzi albo według umowy. Gorzelnie te opłacają podatek od produkcji.

Spirytus, wyrobiony we wszystkich innych gorzelniach, ulega podatkowi konsumpcyjnemu 35 złr. od hektolitru, który opłacany będzie, gdy wódka przechodzi z gorzelnii w handel, a podatek ten opłaca kupujący.

Ustawa spodziewa się więc, że przez to cena spirytusu, wynosząca dzisiaj 26 złr. od hektolitru, podniesie się o całe podwyższenie podatku, to jest o 24 złr. na 50 złr. i podatek opłacać będzie konsument, nie producent.

Aby to przeprowadzić, ustawa stara się ograniczyć produkcję postanowieniem, że jeżeli produkcja roczna przewyższy 1,878,000 hektolitrow spirytusu, to jest, ilość rocznej konsumpcji, podatek od każdego dalszego hekt. będzie wynosił 45 złr.

Zwrot podatku od wywozowego spirytusu nie może przechodzić miliona złr.

Gorzelnie rolnicze, wyrabiające dziennie mniej niż 7 hektolitrow spirytusu, a nie należące do kategorii gorzeln opłacających podatek pauszalny, otrzymują bonifikację ze skarbu państwa, wynoszącą 1 złr. od hektolitru, jeżeli wyrabiają dziennie od 4 do 7 hektolitrow spirytusu; 2 złr., jeżeli wyrabiają od 2 do 4 hektolitrow; 3 złr. zaś, jeżeli wyrabiają dziennie mniej niż dwa hektolitry.

Komisja ekonomiczna Izby dep. przyjęła traktat handlowy między Austro-Węgrami i Niemcami. Wśród dyskusji dep. Hallwich wyraził życzenie aby Izba dep. uchwaliła, iż traktat ten ma być zawarty na szerszych podstawach i przywrócić nam ściślejszy stosunek ekonomiczny. Do wywodów powyższych przyłączył się także dep. Schwegel oświadczył się jednak przeciw unii cłowej z Niemcami.

Komisja przemysłowa uchwałała nie podejmować dyskusji nad ustawą przeciw pijanstwu, albowiem ustawa ta powinna być odesłana albo do komisji prawniczej albo do sanitarnej.

Podkomisja dla regulaminu kas oszczędności rozpatrywała na wtorkowym posiedzeniu nadesłane przez wszystkie kasy oszczędności kwestyonaryusze. Rozprawy toczyły się głównie nad pytaniem w jaki sposób dałoby się zbadać, w jak najkrótszym czasie bardzo obfity materiał. Referentami wybrano dr. Arnolda Rapaporta i dr. Slavika.

Klub młodocześnie uchwałił głosować przeciw odesłaniu wniosku ks. Liechtensteina do komisji.

Komisja szkolna załatwiła wniosek dep. dr. Rosera, w sprawie reorganizacji nauki w zakładach głuchoniemych, i przyjęła rezolucję wzywającą Rząd, aby z pomocą subwencji skarbowych popierał i opiekował się tego rodzaju zakładami i aby w porozumieniu z krajowymi władzami szkolnymi wziął pod rozwagę, o ile wyżej rozwinięte głuchoniemi dzieci mogłyby brać udział w nauce w publicznych szkołach ludowych. Rezolucya wzywa dalej Rząd, iżby poczynił odpowiednie zarządzenia, aby uczniom seminariów nauczycielskich, zwłaszcza takich, które znajdują się w miejscowościach, gdzie nie ma wcale zakładów dla głuchoniemych, dano sposobność zapoznania się z metodą nauczania dzieci głuchoniemych.

## Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo:

W dniu 26 z. m. Koło poselskie polskie odbyło pierwsze posiedzenie po zwolnieniu Izby. Przewodniczący p. Jaworski przedstawił najprzód Kołu nowo wybranego posła Rutowskiego, a następnie wniósł, aby Koło

przystąpiło do obrad nad sprawami, postawionymi na najbliższym posiedzeniu. Koło, przyjąwszy ten porządek obrad, postanowiło głosować w Izbie za projektem komisji podatkowej wniosku Reicha o uwolnienie z pod egzekucji podatkowej wszystkich należących do rezerwy, obrad krajowej i pospolit-go ruszenia na czas wojania ich pod broń, w razie uruchomienia armii.

Następnie uchwalono głosować za wnioskiem za ważne wyboru posłów Krausa, Kosznego, Bulica i Wolkensteina.

Wreszcie przewodniczący otworzył ogólną rozprawę nad projektem ustawy o podatku konsumpcyjnym od cukru, który projekt ustawiono jako ostatni przedmiot obrad Izby poselskiej. W rozprawach tych wzięli udział posłowie: Lewakowski, Karł-Chrzanowski, Jaworski, Smolka i Wysoki i roztrząsano pytanie czy dla dobra kraju dla ułatwienia zmian w projektowanej ustawie o wódce, odpowiednich dobru rolnictwa krajowego, lepiej jest oddzielić traktowanie każdej z tych dwóch projektowanych ustaw o opodatkowaniu cukru i o opodatkowaniu wódki, czy też złączyć ich traktowanie w Izbie, jeśli to jest możebne, lub też oddzielić rozprawy nad projektem pierwszej ustawy, dopóki nie będzie przedłożony projekt ustawy drugiej. Zważywszy, że zwłoczenie przyszłego projektu ustawy o opodatkowaniu wódki z projektem ustawy o opodatkowaniu cukru, za której uchwaleniem zmiany jest przeważna większość Izby z prawicy jak z lewicy, a przeto ta większość należałaby na rychłe i bez zmian uchwalenie związanej z nią ustawy o wódce, byłoby niekorzystne dla kraju nasze, powtórze zważywszy, iż projekt ustawy o opodatkowaniu cukru jest już teraz w ostatniej instancji uchwalenia, gdyż roztrząsany przez komitet, przyjęty następnie przez wielką komisję ugodową jeszcze w październiku r. jest już, teraz w drugim czytaniu oddany pod rozprawę Izby, a projekt o opodatkowaniu wódki ma być dopiero przedłożony Izbie przez rząd a następnie przekazany komitetowi do roztrząśnienia, przeto równoczesne traktowanie w Izbie tych dwóch projektów staw, byłoby nie tylko niekorzystne ale i niemożebne; Koło więc po zamknięciu rozprawy ogólnej nad projektowaną ustawą o cukrze postanowiło głosować w Izbie za wejściem w szczegółowe rozprawy nad tym projektem.

Następnie przewodniczący Jaworski odczytał petycję gremium kupców lwowskich wniesioną do Koła polskiego, w której petycja o poparcie petycji ich, wniesionej Izby poselskiej o zmianę rozporządzeń projektowanej ustawy co do kontroli opłacanego podatku, które to rozporządzenia są ciężkie dla kupców. Ponieważ petycja dotyczy się szczegółowych rozporządzeń projektowanej ustawy, zawartych w §§. 25, 26, 27 i 28, przeto postanowiono tę sprawę roztrząsać przy szczegółowych rozprawach nad temi paragrafami.

Po odczuciu tych rozpraw szczegółowych do następnego posiedzenia, p. Smolka zwrzaski zapytał się członków komisji parlamentarnej Koła, czy stronnictwo ks. Liechtensteina wniosło swój projekt zupełnej zmiany ustawy szkolnej, po porozumieniu się z parlamentarnymi komisjami stronnictwa prawicy i po udzieleniu im tego projektu. Członek tej komisji, p. Jaworski, odpowiedział, iż ks. Liechtenstein zawiadomił bylewał w jesieni r. z. posła Grocholskiego o zamiarze wniesienia owego projektu i chciał wjaśnić z nim porozumienie w tej sprawie, lecz przewodniczący Grocholski oświadczył, iż bez tej wiadomości i uchwały Koła nie może w tej sprawie porozumienie wchodzić, zaś projekt księcia Liechtensteina nie był znanym żadnemu z członków komisji parlamentarnej Koła, któreż to dopiero poznała przy odczuciu w Izbie. Następnie kilku posłów wyraziło ubolewanie, iż członek Koła polskiego, poseł Szałaska, ks. Swięży, podpisał ten wniosek, ks. Liechtensteina, nie zasiągnawszy wprzódy pozwolenia Koła, co sprzeciwia się statutowi Koła.

P. Orzechowski przedstawił, iż wykończone jego prosili go, aby zapytał się Koła, w jaki sposób uczcić 40 letni obchód panowania Najj. Pana, a sadziłoby, że byłoby dotychczas ustanowić w tym dniu święto. P. Chrzanowski odpowiedział, iż w jaki sposób kraj cały ma uczcić ten dzień jubileuszu Cesarzskiego, orzeka reprezentacja kraju, t. j. Sejm galicyski, i ustanowiła na tę pamiątkę stypendya dla krajowców kształcących się w zakładach wojskowych. Tak samo w tej sprawie postąpiły inne kraje monarchii, iż nie Rada państwa ani stronnictwa w Radzie państwa, ale Sejm krajowy orzekł, w jaki sposób dzień ten uczcić. Jeżeli zaś p. Orzechowski zapytuje, w jaki sposób gmina lub powiat ma obchodzić ten jubileusz, odczucie w tym względzie nie do Koła polskiego, lecz do gminy lub rady powiatowej należy. P. Orzechowski pp. Sawczyńskiego, Chotkowskiego i przewodniczącego, Koło jednomyślnie zgodziło się na zapatrywanie p. Chrzanowskiego.

Na posiedzeniu w d. 29 t. m. Koło pos. polskie przystąpiło do obrad nad sprawami będącymi na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby.

Najprzód na wniosek swej oddzielnej komisji, Koło wybrało kandydatów do kilku komisji Izbowych, gdzie miejsca posłów polskich zostają opróżnione z powodu śmierci posła śp. Dzwonkowskiego, złożenia mandatu poselskiego przez p. Mochnackiego i wystąpienia z komisji p. Vayhingera wybranego do innych komisji; mianowicie Koło wybrało: do komisji wojkowej p. Serwatowskiego; do komisji sądowej p. Vayhingera; do komisji o kasach oszczędności p. Niemcewskiego; do komisji o pragmatyce służbowej p. Cieńskiego; do komisji karnej p. Lewakowskiego Augusta; do komisji o podatku konsumcyjnym p. Rutowskiego; do komisji o anarchistach i do komisji sanitarnej p. Mniszka, a Izba wybrała te ma na przyszłym posiedzeniu dopełnić.

Następnie bez rozpraw uchwalono głosować za rządowym projektem powoływania rezerwistów na 7-dniowe ćwiczenia, w celu nauczania się użycia nowych karabinów, który to projekt komisja izbowa bez zmiany do przyjęcia Izbie przedłożyła.

Uchwalono po krótkiej dyskusji głosować za rządowym projektem ustawy, uwalniającej od opłaty stempla i taks fundacyjne zakładowe z powodu jubileuszu Cezarskiego.

Wreszcie przystąpiło Koło do rozpraw szczegółowych nad komisyjnym projektem ustawy o opodatkowaniu cukru. Uznało najpierw telegraficzne wezwanie Towarzystwa gorzelnianego w Przemyślu, udzielone Kołu przez p. Wysockiego, aby odroczyć rozprawę o podatku cukrowym aż do przedłożenia przez Rząd projektu o opodatkowania wódki, za uchylone uchwałą wejścia w szczególności rozprawę nad wspomnianą najprzód ustawą, a którą to uchwałę Koło powzięło na poprzednim swem posiedzeniu.

Przystąpiono do rozpraw szczegółowych. W dyskusji łącznej nad §§. 1, 2 i 3, dających możność wypowiedzenia ogólnych zapatrywań na całą sprawę, zabierali głos: pp. Hausner, Cieński, Jaworski, Chrzastowski, Gniewosz i Wysocki. W rozprawach tych wykazano, iż premie wywozowe od cukru, uznane za potrzebne dla utrzymania rozwoju fabryk cukru, użytecznych bardzo dla rolnictwa w tych krajach, w których największa liczba fabryk tych istnieje, to jest w Czechach, Morawie i Niższej Austrii, uciążliwe będą dla konsumentów w innych krajach. Należy przeto żądać od reprezentantów Czech, Morawy i Niższej Austrii, ażeby oni podczas uchwalania ustawy o opodatkowaniu wódki, zważyli także na dobro gorzelni rolniczych, tak bardzo potrzebnych w innych krajach Monarchii dla rolnictwa i chowu bydła. Polecono to żądanie przedstawić komisjom parlamentarnym innych stronnictw prawicy. — Po uchwaleniu trzech pierwszych paragrafów, przyjęto bez dyskusji następne, aż do §. 25. Nad §§. 25, 26, 27 i 28, poddanymi łącznie pod obrady, rozwinęła się długa dyskusja, wśród której przedstawił p. Lewakowski Karol, iż mianowicie przeciw rozporządzeniu tych paragrafów odnosi się petycja gremium kupców lwowskich, wniesiona do Izby i Koła polskiego. W dyskusji tej brali udział pp. Lewakowski Karol, Chrzastowski, Jaworski, Wysocki, Gniewosz i Madeyski. Pierwsi z nich przedstawili, iż przy dyskusji w Kościele, komisji zmieniono rządowy projekt ustawy, iż w ten sposób, iż część kontroli przesunięto do rąk fabrykantów na kupców, sprzedających księgi cukier w sposób dla ostatnich uciążliwy. Innymi zabierający głos przedstawiali, iż podług, któreżkolwiek projektowany przez Rząd dla konfiskacji woli podatku system magazynowy, obojętne ubożnie fabryk murem, otwiera pole do daleko poszłszych z jednej strony szklan kontroli i z drugiej do obejścia ustawy. W przedłuższej rozprawie nad temi paragrafami odnotowało Koło do następnego posiedzenia.

Przy końcu posiedzenia zawiadomił p. Machalski, iż znana sprawa sprzedaży Kołaczy sporelonych gruntów Rozdziała górd p. p. włościanom, którym groziła znaczna kara, przeszła na drogę karną.

## SPRAWY MONARCHII

**Komisja centralna dla spraw nauki przemysłowej.**

Dnia 31-go stycznia zebrała się w pałacu Ministra wyznań i oświaty, pod przewodnictwem szefa sekcji, hr. Enzenberga, doroczną naradę, komisja centralna dla spraw nauki przemysłowej. Wzięli w niej udział ze strony Ministerstwa wyznań i oświaty: radaa ministerjalny, hr. Latour; szef sekcji, dr. Lind i sekretarz ministerjalny, dr. Haymerle; a ze strony Ministerstwa handlu radaa ministerjalny, Thaa.

Galicyę reprezentowali pp.: ks. Jerzy Czartoryski; hr. Włodzimierz Dzieduszycki, członek Wydziału krajowego, Wereszczyński i dr. F. Weigel. Przed rozpoczęciem posiedzenia przybył p. Minister dr. Gautsch, a powitawszy nowo ukonstytuowaną komisję centralną, wyraził jej w imieniu zarządu oświaty najgorętsze podziękowanie za gotowość, z jaką poświęca się poruczonemu jej zadaniu. Pan Minister podniósł przy tej sposobności znaczenie tej właśnie gałęzi oświaty i zaznaczył, iż wiele pożądanym jest rozwój szkół przemysłowych w obecnych czasach, albowiem z ich to pomocą mają być uchylone owe nie dające się dłużej utrzymać stosunki, jakie wytworzyły się na innem polu oświaty publicznej, mianowicie zaś na polu szkół średnich. P. Minister wyraziwszy w końcu życzenie, aby tegoroczne obrady zostały uwięzione jak najpomysłniej skutkiem, złożył przewodniczącemu komisji centralnej w ręce szefa sekcji, hr. Enzenberga, który dał zwięzły zarys zadań tegorocznego zebrań, i poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu szefowi sekcji Fidlerowi, jako byłemu przewodniczącemu komisji centralnej.

Następnie radaa ministerjalny, hrabia Latour, składał sprawozdanie co do rokowań, mających na celu założenie państwowej szkoły przemysłowej w dziesiątym okręgu miasta Wiednia, poczem weszły na porządek dzienny: Sprawozdanie o organizacji i powołaniu do życia państwowej szkoły przemysłowej w Tryeście, oraz podanie gminy miejskiej w Steyer o urządzenie w tem mieście takiegoż zakładu. Sprawozdanie o stanie organizacji, ewentualnie reorganizacji państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie i referat o szkole fachowej w Świątnikach, pod Krakowem, przyjęto do wiadomości. W odnośnej dyskusji brali udział: ks. Czartoryski, hr. Dzieduszycki i dr. Weigel.

## Z obecnej sytuacji.

W dziennikach angielskich znajdują coraz głośniejsze echo doniesienia, iż książę Bismarck pragnie wzmocnić środkowoeuropejskie przymierze pokojowe przez przyłączenie do niego niektórych państw drugorzędnych. Przedewszystkiem ks. kanclerz ma dokładać rzekomo wszelkich starań, aby na wypadek wojny można było liczyć bezwarunkowo na Rumunię i Szwecję, a ostatni pobyt rumuńskiego ministra, Stourdy, w Friedrichsruhe, zostawał podobno w ścisłym związku z powyższym projektem.

Z Berlina telegrafują do jednego z dzienników londyńskich, iż rząd niemiecki starał się wybać w Sztokholmie, jakie stanowisko zajęłyby Szwecya i Norwegia na wypadek wojny kontynentalnej. Rząd szwedzki nie dał jednak dotychczas żadnej odpowiedzi, a ks. Bismarck napiera obecnie o nią. P. Pfuell, który od lat dwunastu jest połem niemieckim w Sztokholmie, zostanie prawdopodobnie niebawem odwołany, a z okazji zamianowania jego następcy, ks. Bismarck ma zamiar zażądać od Szwecyi ostatecznego oświadczenia, co myśli uczynić, gdyby miał przyjść do wojny między Rosją i sprzymierzonymi mocarstwami.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Wbrew zaprzeczeniu *Journal de St. Pétersb.* zapewniamy w tutejszych jak najlepiej poinformowanych kołach, iż rząd rosyjski rokował w dniach ostatnich z finansistami francuskimi w sprawie zaciągnięcia 300 milionowej pożyczki, i że pertraktacje te są na dobrej drodze. Jedynym powodem, iż pożyczka nie przyszła jeszcze dotychczas do skutku jest to, iż uciążliwe warunki, jakie stawiają w Paryżu, nie otrzymały jeszcze zatwierdzenia ze strony ostatniej instancyi rosyjskiej.

Równocześnie telegrafują z Brukseli, iż przybył tam pełnomocnik rosyjskiego ministerstwa skarbu, celem prowadzenia dalej rokowań w sprawie zaciągnięcia pożyczki. Odbył on kilka konferencyj ze znakomitszymi finansistami, którym zaproponował w imieniu rządu rosyjskiego jako rękojmię dochody z państwowych kolei.

Dzienniki wiedeńskie zwracają uwagę na ostatni artykuł *Köln. Ztg.*, który przedrukowała na wybitnym miejscu oficjalna *Post*. Artykuł ten porusza wojskowe stosunki Rosyi i Niemiec, i dochodzi do rezultatu, że wobec ewentualnej inwazyi rosyjskiej, Wschodnie Prusy są prawie bezbronne. Jeżeli w tym względzie dotąd nie zrobiono ze strony niemieckiej, zwłaszcza wobec groźnych przygotowań rosyjskich — pisze *Post* — najlepszym to dowodem, że Niemcy pragną na serwo pokoju. Kierownik Niemcy zagranicznej polityki wie bardzo dobrze o tem, jak trudnym jest utrzymanie pokoju, gdy dwaj sąsiedzi znajdują się w pełnym rymsztunku. A ponieważ Rosya w codziennie silniejszy wdziewa na się rymsztunek, przeto tem większą odpowiedzialność ciężałaby na kierowniku niemieckiej polityki zagranicznej za powolność wobec

takich zbrojeń. Zna on przecież punkt, do jakiego rzeczy dojść mogą, i dokładnie oznaczyć umie minutę, jak lekarz uderzenia pulsu chorego, w której dalsze wahanie byłoby już nie na miejscu. Możemy być przeto zupełnie spokojni w tym względzie. Ale prócz czuwającego oka naszego kierownika polityki, naród sam nie powinien zasypiać sprawy, ale bacznie pilnie na to, jakimi to manewrami i dziwnymi artykułami stara się Rosya wudzić mianowicie w naród niemiecki, że myśli jedynie o przygotowaniu się do obrony, podczas gdy gotuje się na dobre do poważnej zaczepnej akcji. „Cały świat powinien się być już przekonać — tak kończy artykuł swój *Post* — że sprawa bułgarska jest dla Rosyi jedynie pozorem i że rosyjskie stronnictwo wojenne nigdy nie myślało o zadowoleniu się jakimś małym zwycięstwem na półwyspie bałkańskim, ale że dyplomatyczne niepowodzenie Rosyi jest dla niej bardzo pożądaną okazją do poprowadzenia swych wojsk ku zachodnim granicom.“

Do *Pol. Corr.* piszą z Pesztu:

Opinia publiczna w Węgrzech przyjęła sympatycznie odpowiedź prezesa gabinetu Tiszy, na interpelację deputowanych Helfyego i Perczela, w sprawie położenia zagranicznego. Wprawdzie prasa opozycyjna nawiązała do oświadczenia p. Tiszy szereg niekorzystnych uwag, nagana jednak tych organów odnosi się do tego, czego p. Tisza nie powiedział.

Organa opozycyjne w szczególności mają żal do p. Tiszy, iż nie powiedział rozmaitych rzeczy, których skonstatowanie chciała opozycja z ust jego usłyszeć. Opozycja dołożyła wszelkich starań, ażeby ze swej strony usunąć wszelkie podejrzenie i pozór, jakoby w Węgrzech istniało usposobienie wojownicze i wyzywające, a można powiedzieć, iż jej się to udało. Należy się spodziewać, iż okoliczność ta wpłynie na polepszenie ogólnego usposobienia, a przeto i pośrednio na wzmocnienie nadziei utrzymania pokoju.

Uczyniony ze strony opozycyjnej p. Tiszy zarzut, iż nie powtórzył w swej odpowiedzi rozwinętego we wrześniu 1886 r. programu, jest w zupełności bezpodstawny. Powtórzenie bowiem oświadczenia z r. 1886 byłoby zbyt bezczemnym i nieumotywowanym, a byłoby ono obecnie może nawet niebezpiecznym, bo być może, iż nadano by temu charakter obrażającej demonstracyi. Uniknięcie podobnego wrażenia musi się wydawać tem bardziej na czasie, że w odpowiedzi swej przedstawił p. Tisza politykę austriacko-węgierską jako unikającą wszelkich prowokacyjnych kroków.

W liście paryskim do *Polit. Corr.* powiedziano, iż w kołach politycznych mniej teraz mówią o kwestyi bułgarskiej niż kiedykolwiek. Z kilku stron jednak zapowiadają, iż wkrótce nastąpi zwrot stanowczy w tej kwestyi. Przedewszystkiem nie można powiedzieć, jakoby sygnalizowane z Sofii energiczne oświadczenie ks. Ferdynanda i jego podróz do Filipopola uprosiły położenie. W paryskich kołach politycznych są zdania, iż owe energiczne enuncjacje księcia mają swe źródło w Londynie. Mówią, iż z Londynu wprost zachęcają księcia do wytrwania i że austriackie konsulaty w Sofii i Filipopolu informują rząd bułgarski o wszelkich ruchach i zabiegach emigracyi. Nad Tamizą uważają zarówno w interesie Anglii, jak Europy, aby na załatwienie kwestyi bułgarskiej wpływał w tym kierunku, iżby ks. Koburgowi pozostawiono czas na złożenie dowodu, że jest on żywołem porządku i spokoju na Wschodzie a następnie przeprowadzić na kongresie europejskim jego uznanie jako władcy Bułgaryi, pojednać go z Rosją i dokonać odpowiedniej położeńiu zmiany traktatu berlińskiego.

## Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

*Prawit. Wiestnik* podaje następujące sprawozdanie do procesu nihilistów, o którym już w swoim czasie donosiliśmy: „Na rozkaz cara przekazanych zostało następujących ośm osób osobnej sesji senatu dla spraw zbrodni stanu w celu ich zasądzenia, mianowicie: mieszczanie Orsicz i Petrowski, kapitan kozacki Czernow, szlachcic Aleksandrin, mieszczak Trinitatska z żoną, żona urzędniczki Trinitatska i mieszczanka Feodorowa. Oskarżono ich, że przystąpili do tajnego rewolucyjnego związku, który się „Narodową wolą“ nazywa i że przechowywali w celu spełnienia terrorystycznych czynów bomby eksplozujące. Kilku oskarżonych urządziło w Taganrogu tajną drukarnię, którą w roku 1886 wykryto. Zasądzenie Orsicza musiano odroczyć dla jego choroby, pozostali obwinni nie zostali uznani winnymi przez wspomnianą władzę i skazani na śmierć przez powieszenie; co do pięciu obwinionych przyjęto okoliczności łagodzące. Sześciu z nich podało prośbę o ułaskawienie. Obecnie ułaskawili car wszystkich podsądnych a mianowicie

Petrowskiego i Sigidę do ciężkich robót na czas nieograniczony, Aleksandrina na 18, Czernowa na 15, Trinitatską na 12, Sigidową i Feodorową na 8 lat ciężkich robót.“

Do rozmaitych dzienników donoszą z Petersburga, że pewien rosyjski oficer marynarki umierający, miał być przyniesiony do lazaretu marynarskiego. Otrzymał on — wyciągnawszy los — rozkaz od komitetu rewolucyjnego zamordowania cara, uznał jednakże za stosowniejsze pozbawić się samemu życia. Przy spowiedzi miał ów oficer począć rozmaite zeznania, w skutek czego przedsięwzięto liczne aresztowania.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, iż kredyty, dawane do dyspozycji św. synodu dla popierania prawosławia w zachodnich guberniach rosyjskich, zostały na rok bieżący prawie o połowę podniesione, a mianowicie do sumy 70.000 rubli na budowę parafialne przy cerkwiach w kraju Zachodnim; 250.000 rub. na urządzenie cerkwi w guberniach kraju Zachodniego; 700.000 rub. na urządzenie cerkwi w guberniach Królestwa Polskiego i na utrzymanie probostw prawosławnych.

*Warszawski Dziennik* donosi o nowych rozporządzeniach, dotyczących się jak najściślej wykonywania wymierzonej przeciw cudzoziemcom ustawy z 13 marca, o ile ci są religii żydowskiej. W ostatnich dniach zabroniono żydom obcokrajowym, zmuszonym do sprzedania własnych sklepów, przyjmować posady subiektów i komisanów w tychże sklepach. Ma to zapobiedz omijaniu ustawy.

## KRONIKA

Lwów, 3 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli komitetowi budowy kościoła w zakładzie zdrojowym w Krynicy, w powiecie nowosądeckim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Rudolf Riedl, komendant pułku piezszego nr. 13, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop jednoroczny; na jego miejsce pułkownik Alfred Urbaschek, z pułku piez. nr. 101, mianowany komendantem puł. piez. nr. 13.

Kapitan I. klasy pułku piezszego nr. 41, Andrzej Schmidt, przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Podporucznik pułku piezszego nr. 95, Antoni Bryliewicz, przeniesiony do żandarmerji.

Porucznik, Tomasz Szaszkiwicz, z pułku dragonów nr. 11, przeniesiony w stan czynny obrony krajowej, mianowicie do pułku ułanów obrony kraj. nr. 1.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, w przejeździe do Wiednia, przybył we środę do Krakowa i zamieszkał w pałacu na Szlaku.

— **C. k. Namieśtnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Strutynie niżnym, ks. Eustachemu Merunowiczowi, gr. kat. parochowi i dziekanowi Szczerzeckiemu w Tołszczowie.

— **Nadane stypendjum.** C. k. Namieśtnictwo nadało opróżnione stypendjum z funduszu naukowego w kwocie 105 zł. w. a., przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości, Grzegorzowi Wełyczce, słuchaczowi II r-ku wydziału filozoficznego w c. k. uniwersytecie we Lwowie, sierocie po zmarłych rodzicach, rolnikach w Mikołajowie.

— **Egzamina z leśnictwa.** W listopadzie zesz. r. odbyły się w c. k. Namieśtnictwie we Lwowie egzamina z leśnictwa, według postanowień rozporządzenia ministerjalnego z d. 16 stycznia 1880 dz. pr. p. nr. 63. Z przypuszczonych kandydatów złożyło 7 wyższy egzamin na samoistnych gospodarzy lasowych, a mianowicie: Maksymilian Nedwed z Ułaszowiec, Feliks Ostafński z Tuligów, Ludwik Aslanowicz z Humnisk, Aleksander Błażyński, z Trembowli, Kornel Janulski z Jaktorowa, Józef Josse z Nahajowiec i Antoni Stenzel z Barwinka. Niższy egzamin dla nadzorców i technicznych pomocników złożyło 32 kandydatów.

— **Kolonie wakacyjne.** C. k. Namieśtnictwo w Wiedniu przyznało na rzecz kolonii subwencyę w kwocie 66 zł. za r. 1887. Celem przysporzenia funduszy krząta się komitet około urządzenia przedstawienia amatorskiego w „Sokole“.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z powodu od kilku tygodni trwającej niustannej zamieci śnieżnej, nagromadziły się wzdłuż toru kolejowego i na dworcach tak wielkie masy śniegu, że utrzymanie regularnego ruchu pociągów towarowych okazało się niemożliwym.

W skutek tego przedłużyła kolej Karola Ludwika termin dostawy dla przesyłek towaro-

wych oznaczony w § 57 regulaminu ruchu z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez c. k. władzę nadzorczą na podwójny okres.

— **Z powodu zasp śnieżnych** ruch pociągów na kolei Lwów-Bełżec został wczoraj ponownie wstrzymany.

— **Stacya kolei żelaznej!** Lwowsko-Bełżeckiej „Macoszyn“, upoważniona została do przyjmowania i przesyłki depesz rządowych i prywatnych od dnia 1 lutego b. r., jednakże tylko w godzinach od 10-tej rano do 2 po południu.

(s) **Ze swiata.** Bal publiczny, prywatny wieczór tańczący i wielka reduta artystyczna w teatrze — oto bilans karnawałowy ostatnich dwóch dni.

Bal prawników, który się odbył przedwczoraj w sali kasyna miejskiego, zamknął krótki w tym roku szereg zabaw publicznych, nie ustępując pod względem świetności miejsca swemu poprzednikowi, balowi dublańskiemu. Znalazły się tam wszystkie warunki powodzenia, liczna i wykwiłta publiczność, dużo pięknych i eleganckich danserek, cały zastęp młodzieży, a wreszcie — *last but not least* — fenomenalny p. Adolf Abrahamowicz. Cóż więc dziwnego, że tańczono z wielką ochotą do białego dnia? Bal rozpoczął się polonezem, prowadzonym przez prezesa sądu wyższego Simonowicza z Marszałkową hr. Tarnowską, w drugiej parze szedł dr. Jan Czajkowski z księżną Jerzową Czartoryską, w trzeciej radca dworu hr. Łoś z hr. Włodz. Dzieduszycką itd.

Równocześnie w małym kółku tańczono bardzo ochoczo u prezesa rady nadzorczej Banku krajowego i pani Bohdanowej. Serdeczna gościnność gospodarstwa dodawała animuszu wesołej zabawie, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Stało się! Miał już wielki, tak szumnie zapowiadany a gorąco przez wszystkich oczekiwany wypadek karnawałowy! W teatrze hr. Skarbka odbyła się wczoraj owa wielka reduta artystyczna, która wypadła nadzwyczajnie świetnie pod względem kasowym. Już koło godziny 10-tej gmach teatru skarbkowskiego był obleżony przez publiczność nie mogącą dostać się na swoje miejsca lub do kasy. Sala przedstawiła bardzo ożywiony i barwny widok. W łóżkach zgrupowała się doborowa publiczność przypatrująca się z zajęciem temu bujnemu życiu, które wrzało i kipiało na dole i na scenie zamienionej w wielki salon. Niestety, ogromna większość publiczności, biorącej czynny udział w reducie, składała się z mężczyzn. Nieliczne maski — *rari nantes in gurgite vasto* — odznaczały się pewną wstrętnością i zachowywały dyplomatyczne milczenie, jak gdyby zastawiane do niej i zawilej sytuacji polityki europejskiej. A najważniejszy, najmiłszy i najpożądany gość na reducie? Dowcip! Ten widocznie nie otrzymał zaproszenia od komitetu i jako dobrze wychowany pozostał w domu. Na scenie umieszczono stoliki, przy których uroczyste nasze artystki komedii i opery pani Żelazowska, Stachowiczowa, Pysznikówna, Zimajerowa, Wisłobodzka, Babińska, Mansour, Dotti itd. itd. sprzedawały fotografie, kwiaty, cukierki i szynkowały wyborne St. Marceaux.

Po północy rozpoczęły się na scenie zapowiedziane produkcje, z których najwięcej miała powodzenia *Grigolatis*, już dla tego samego, że to była jedyna produkcja, która była dostępną dla oka publiczności. Inne bowiem, otoczone nie do przebycia wałem publiczności, pozostały dla większości niedocieczoną tajemnicą. Poczta przybyła! Oto okrzyk, który rozległ się po sali, gdy nagle ukazał się elegancki *Postillon d'amour*, roznoszący pakę listów, wystosowanych do różnych osób. — Była to niezawodnie najbardziej ożywiona chwila z całej reducy. Trzeba przyznać, że wszystkie listy, pisane wierszem, odznaczały się tonem bardzo przyzwoitym, a niektóre z nich były bardzo udatne i ładne. Nastąpiła jeszcze tombola, premiowanie masek i t. d. Dopiero około piętej, po wyczerpaniu całego programu, zamknięto redutę, która w każdym razie dopięła celu, bo pożytecznej, ważnej i sympatycznej instytucji artystycznej przysporzyła nie mały dochód! Dobra była myśl i dobre jej wykonanie.

— **Biletów na wieczorek z tańcami**, który odbędzie się dnia 5 b. m., w sali Kasyna miejskiego na dochód burs Towarzystwa Pedagogicznego, nabyć można w kancelaryi Towarzystwa przy ulicy Pańskiej 1. 11 (parter na prawo) codziennie od godziny 12 do 1 w południe i od 7 do 8 wieczór, w sobotę zaś w kancelaryi kasyna miejskiego od 12 do 1 w południe i od 6 do 8 wieczór; wreszcie w dzień wieczorku przy kasie.

— **Na wieczorek wełniany**, który się odbędzie dnia 6 b. m. na dochód Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, rozesłano już przeszło 500 zaproszeń. Ktoby zaproszenia nie otrzymał dotąd, z powodu niedokładnego adresu, raczy się łaskawie zgłosić do biura Tow. Bratniej pomocy (ul. Zimorowicza 1. 5), w godzinach od 12 — 1 i od 5 — 7, gdzie też można nabywać bilety. Począwszy od dnia 4 b. m. będą bilety sprzedawane w kancelaryi Kasyna miejskiego.

— **Piknik Koła literackiego**, który się odbędzie we wtorek, 7 b. m., należeć będzie niezawodnie do najwznieciwszych zabaw tak

obfitego w nie karnawału bieżącego. Jak się dowiadujemy, komitet, pragnąc zapobiedz przepelnieniu sal balowych, ograniczy liczbę zaproszeń i na posiedzeniu swem, które się jutro odbędzie, zamknie ostatecznie listę uczestników.

— **Na drugim wieczorku z tańcami** słuchaczy Politechniki, dnia 13 b. m. tańce prowadzić będzie pan Adolf Abrahamowicz.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego** odbędzie się we środę dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki szkoły realnej. (II. piętro). Porządek dzienny; 1. Zagajenie posiedzenia. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. 1887. 4. Wniosek Zarządu o zmianę § 3 umowy, zawartej z krakowskim Towarzystwem technicznym co do wydawnictwa wspólnego organu. 5. Wniosek Zarządu o zmianę § 20 statutu. 6. Wniosek p. Thulliego o zmianę § 23 statutu. 7. Sprawozdanie Komisji lustracyjnej za rok 1887. 8. Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 7 członków Zarządu i 3 zastępców, tudzież komisji lustracyjnej z 3 członków i 2 zastępców.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około  $-11^{\circ}\text{C}$ , stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne co najwięcej opad nieznaczny ze ścisłej mrozem mgły możliwy.

Średnia temperatura ubiegłej doby była  $-8.9^{\circ}\text{C}$ , najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła  $-11.2^{\circ}\text{C}$ , najwyższa była  $-2.0^{\circ}\text{C}$ .

Opad śniegu w dwóch dobach wyniósł 2.7 mm.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o godzinie 9 rano 766.8 mm.

— **Podejrzany powód śmierci.** Florentyna Kozłowska, córka po zmarłym ek. rewidencie dyrekcji skarbowej, licząca lat 36, żywszy onegdaj po godzinie 6 z wieczora naczernie, zaniemogła w piątą godzinę potem na kurcze i wymioty tak gwałtowne, że mimo udzielonej jej pomocy w godzinę umarła. Lekarz miejski, dr. Elektorowicz, nie mógł na razie wydać o przyczynie śmierci opinii, odstawiłono przeto zwłoki do kostnicy głównego szpitala celem przeprowadzenia obdukcji.

— **Ośławionego złodzieja kieszeniowego**, Michała Czasa, napotkał rewizor policyi Kretz dnia 1 b. m. przed południem na korytarzu przed wejściem do ek. głównej kasy krajowej, w chwili, gdy urzędnicy jako w dzień płatnicy tłumnie wychodzili z tej kasy. Czas obrął sobie to miejsce w tak korzystnej chwili widocznie w tym celu, aby którego z panów urzędników zgrabnem sięgnięciem do kieszeni pozbawił podniesionej pfacy. Przytrzymanego oddała policja do sądu.

— **Karnawał w Krakowie.** Czytamy w *Czasie*. Karnawał krakowski zachowuje w sobie piękną tradycję „wesela krakowskiego“, czyli kuligowych najazdów. W przeszłą sobotę orszak weselny, spleciony z nadobnych krakowianek i dziarskich krakowiaków, najechał dom hr. Romanów Michałowski. Gdy w naszych stosunkach publicystycznych nie nadeszła jeszcze pora dla tych niedziękujących towarzyskich, z jakich słynie *Etincelle* w *Figuro*, nie będziemy wymieniali uczestników, ani opisywać malowniczości strojów ludowych, oraz uroku tej narodowej zabawy. Dodajemy, że rochochocona młodzież postanowiła ponowić nazajutrz zabawę i zwróciła swój najazd w stronę Ukrainy, znalazłszy gościnę w salonach hrabiny J. B.

We wtorek zaś w sali hotelu Saskiego świetny piknik niezwykłą odznaczał się ochoczością, bo tańczono do dnia białego. — Obowiązki gospodyni pełniły: hrabina Iza Tyszkiewiczowa i hrabina Marya z Potockich Sierakowska.

— **Zaręczyny.** Panna Marya Czarniecka, córka ś. p. Jana, zaręczyła się z p. Świdrygiełką-Świderskim, właścicielem dóbr ziemskich.

(z) **Ślub.** Donoszą nam z Krakowa: Dziś po południu odbył się w kościele OO. Karmelitów na Piasku ślub Kazimierza Zaleskiego, pełnego talentu komedyjopisarza i redaktora *Więku* z panną Zofią Olszowską, córką właścicieli ziemskich z Kieleckiego. Rozgłos, jaki otacza nazwisko pana młodego i wdzięk ślicznej panny młodej zgromadziły mnóstwo osób w kaplicy Sobieskiego, przeważnie należących do świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego i teatralnego. Związek pobożogławył ks. biskup Krasieński w asystencji miejscowego proboszcza ks. kanonika Szczeniowskiego. Na chórze przed i po *Ven. Creator* przygrywała orkiestra teatralna, a po obrzędzie piękna mowę wygłosił acny i szanowny biskup. Następnie rodzice nowożeńców podejmowali krewnych i grono bliźszych przyjaciół w hotelu Saskim, poczem państwo młodzi wieczorem o godzinie trzy kwadrans na dziesiątą pociągami udali się do Wiednia, skąd wyruszą naprzód do Włoch, następnie do Grecyi. Podróż miodowa trwać będzie prawdopodobnie do pierwszych dni kwietnia.

— **Wystawa modeli na pomnik** Mickiewiczowski w Krakowie zamknięta będzie pojutrze, 5 b. m. *Czas* dowiadyuje się, że komitet ścisły pomnika jeszcze tej zimy załatwi ostatecznie sprawę budowy tegoż; nie można się wszakże ludzi, aby pomnik stanął przed upływem lat 4 lub 5.

† **Wincenty Mujewski**, mecenas, w tych dniach zakończył życie w Warszawie, w sędziwym wieku lat 82. Nie było osobistości bardziej w mieście znanej, więcej kochanej i szanowanej. Czynnym przez lat 60, służył w swoim powołaniu prywatnym zdolnie i uczciwie publicznej sprawie z poświęceniem i bezinteresownością. Biorąc udział we wszystkim, co obchodziło kraj, miasto, przemysł, naukę, należał do każdej czynności, do każdego przedsięwzięcia a gorliwość i miłość mnożyły czas i siły krzepkiego starca. Trudno sobie dawną Warszawę wystawić bez Mujewskiego; kto tam da radę, kto wskaże wyjście szczęśliwe, kto spór sercem i żartem rozstrzygnie, kto zebranie ożywi? Przywilejem natur wyjątkowych nie starzał się, a wespół z chwilą ponurych budził wesołość i nadzieję. Zamyka koło kolegów, jak Józefowicz, Bryndza, Szatyński, Bagniewski, Jełowicz, Koźmian, Rastawiecki, Kaźmirski, Czertwertyński.

Zostawszy w roku 1829 patronem trybunału cywilnego, jednocześnie rozpoczął współpracownictwo w czasopiśmie *Themis Polska*, gdzie towarzyszyli mu byli Lelewel, bracia Hube, Hoffman i ks. Szaniawski. W r. 1834 mianowany został adwokatem przy sądzie apelacyjnym, potem zaś obrońcą przed departamentem rządowego senatu. Niezależnie od licznych tych obowiązków i czynności, wraz z Maurycem Mochnackim i Józefem Hube, redagował nader starannie na ową chwilę prowadzony dziennik *Kuryer Polski*, który prosperował świetnie, lecz skutkiem wypadków krajowych od r. 1831 wychodzić przestał. Do r. 1863 był ś. p. Wincenty radcą prawnym byłego banku polskiego, potem takimże radcą kolei warszawsko-wiedeńskiej, dopóki nie przeszła w prywatne ręce. Opracowanie wspólnie z Wysockim pierwszej polskiej nomenklatury kolei żelaznych, oraz samodzielne zredagowanie taryf i przepisów porządkowych — oto dzieła jego z owej epoki działalności. Z chwilą, gdy w Królestwie rozpoczęto dzieło ekonomicznego dźwignia się, gdy powstawały zaczęły banki, fabryki i zakłady przemysłowe, ś. p. Wincenty stał się niestrudzenym na tem polu działaczem. Wiedza jego i praktyczne doświadczenie znalazły właściwe pole. Kancelarya jego obrończa roi się ludźmi, pragnącymi zasięgnąć wytrawnej jego rady; prztem przyjmuje udział w redakcyi *Biblioteki Warszawskiej* i znajduje jeszcze dość czasu na prace ściśle naukowe. Prócz ogłoszonego drukiem przekładu dzieła Rosenblatta „Uwagi nad prawem handlowem“ i wielu rozpraw naukowych treści, w tece zmarłego znajdują się podobno: „Rys dawnego prawa publicznego w Polsce“, „Dawne prawo cywilne“, „Obraz zasad prawa rzymskiego wedle zasad Justyniana“ i inne. W r. 1879 towarzyszyse zawodu i współobywatelu uczcił Wincentego Mujewskiego, obchodząc uroczyste 50-letni jubileusz jego pracowitego żywota.

— **Wystawa tkacka.** W niedzielę o godzinie 1 po południu otwartą została w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie wystawa przemysłu tkackiego, oraz przedmiotów, mających związek z tkactwem. Wystawa zajmuje na parterze cztery sale. Widać tam między innymi imponujące wielkością transmissy z fabryki Orthweina i Karasińskiego, pasy do machin skórzane Wegnera, gumowe Jantzena i Steinerta, machinę do tkanin metalowych Chrzastowskiego i t. d. Na pierwszym piętrze przemysł wielki tkacki: okazy firmy Schejblera, braci Repphanów, Fiedlera, Rudowskiego, Skirmunta i wielu innych. Oddzielne przedziały mają „Zawiercie“ i wystawa starodawnych tkanin, urządzona staraniem M. ks. Radziwiłła. Na drugim piętrze znajdują się trykotaże, hafty, makaty i okazy przemysłu wiejskiego z różnych okolic kraju.

— **Zaślubiny.** W tych dniach w Sztokholmie odbyły się zaręczyny ks. Oskara, drugiego syna króla szwedzkiego z panną Ebbą Munk. Książę zrzeka się wszelkich pretensyj do tronu i osiadł stale w Kalskronie, przy głównym zarządzie marynarki, do której należy w stopniu kommodora. Naręczona ma lat 30 (o dwa lata starsza od księcia), jest córką b. pułkownika, damą dworu następczyni tronu i posiada dwóch braci oficerów w wojsku szwedzkim. Ks. Oskar używał dotąd wielkiej popularności w kraju, a małżeństwo zawierane z pobudek miłości jeszcze bardziej zjednywa mu serca ludu.

— **Silac trzęsienie ziemi** obserwowano wczoraj w okolicach Birmingham, w Anglii.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Żółkiew.** 1 lutego. Rada powiatowa na posiedzeniu plenarnem dnia 30 stycznia b. r., przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w latach 1886 i 1887, i wyraziwszy uznanie swemu prezesowi p. Mieczysławowi Bużeniu - Mniskowi za jego gorliwe pełne poświęcenia się i pod każdym względem pożyteczne kierownictwo sprawami powiatu, przyjęła następnie bezjakiegolwiek zmiany budżet powiatowy na rok 1888 wedle wniosku Wydziału.

Po uchwaleniu powyższy: „Na uroczyste 40-letnie jubileuszu rządów Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa 1“, na co 3000 zł. prelimitowano, wyraziła Rada przez powstanie na wniosek p. prezesa hołd ukochanemu Monarsze, a reprezentanci gmin miejskich i wiejskich zain-tonowali na cześć Jego Ces. i Król. Mości „Mnohaja lita.“ Po ośpiewaniu całej pieśni podziękowali ciż reprezentanci p. prezesowi i Wydziałowi za gorliwość w spełnianiu obowiązków, jakoteż za opiekę, jaką otaczają ludność powiatu. Na co p. prezes w krótkich słowach odpowiedział, wyraził swą radość z powodu tego objawu lojalności i zaufania przedstawicieli mniejszych posiadłości do prezesa i Wydziału; zaznaczył, że jest to dowodem, że gdzie Wydział powiatowy gorliwie zajmuje się sprawami mieszkańców i swoją otacza ich opieką, tam nie brak pewnie uznania i zaufania; że wreszcie działając nadal wspólnie a zgodnie, dążąc do celu pod dewizą panującej nam Dynastyi: „Viribus unitis“ reprezentacya powiatowa spełni swoje zadanie z pożytkiem dla powiatu, kraju i państwa! Przemowę tę zakończył entuzjastyczny okrzyk Rady: „Mnohaja lita“ na cześć p. prezesa wzniesiony.

— **Z Nowego Sącza** donoszą nam, że tamtejsza rada gminna nadała p. Adolfowi Vayhingerowi, c. k. notaryuszowi i posłowi do Rady państwa w Wiedniu, honorowe obywatelstwo, w uznaniu zasług, jakie około miasta położył. P. Vayhinger jest założycielem kasy zaliczkowej, spółki kuśnierskiej, Kółka rolniczego i innych instytucji w Nowym Sączu.

#### Trembowle, 1 lutego.

Patronat nad balem, który ma się tu odbyć d. 8 lutego na rzecz Czerwonego Krzyża, objęły: hr. Łosiowa z Młynisk, hr. Koziobrodzka z Podhajczyk, ks. Czartoryska z Jabłonowa i z hr. Łosiów hr. Borkowska. Pani z hr. Rejów Ochocka z Wierzbowa z powodu załoby nie przyjęła patronatu, natomiast na tak patriotyczny i dobroczynny cel ofiarowała 50 zł., za co „Bóg zapłać“ zasłaamy.

#### Brzeżany, 1 lutego.

Powstało tu Towarzystwo św. Cecylii, którego celem jest pielęgnowanie muzyki prawdziwie kościelnej w stylu Palestriny i innych mistrzów klasycznych z czasów najwyższego rozkwitu szlachetnej tej sztuki, która i w Polsce wydała niezrównanych adeptów. Tym celem urzeczono na dyrektora artystycznego p. St. Surzyńskiego z Poznania, brata obecnego redaktora „Muzyki kościelnej“ i dyrektora Muzyki kościelnej w tumie Poznańskim, którzy obaj odbyli specjalne w tym względzie kursa na akademii muzyki kościelnej w Ratysbonie. Jako inauguracyjny swego istnienia w Brzeżanach daje Towarzystwo dnia 13 lutego bardzo urozmaicony koncert, siłami po części już istniejącymi, po części nowymi. Program koncertu będzie osobno ogłoszony.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Przy ciągnięciu losów państwowych** z r. 1860, odbytem dnia 1 bm, wyszły następujące serie: 191 340 380 593 665 861 1032 1186 1386 1392 1497 1584 1687 2005 2025 2401 2655 2715 2762 2785 2825 2926 2967 3050 3060 3522 3618 4108 4166 4399 4469 4589 4676 4742 4827 4977 5198 5519 5550 5571 5617 5730 5793 5824 5963 6025 6474 6510 6583 6771 6868 6883 7265 7532 7639 7662 7789 7916 8002 8029 8291 8502 8620 8809 8854 8951 9065 9113 92 9653 9807 10119 10162 10236 10973 11 11358 11483 11702 11946 12078 12 12588 12655 12736 12895 13107 131 13214 13390 13487 13675 14101 141 14192 14424 14570 14656 14908 149 15175 15177 15272 15305 15718 157 15755 16012 16018 16086 16271 163 16461 16480 16508 16535 16543 166 17304 17675 17878 17897 18216 184 18565 18823 18989 19070 19105 192 19395 19422 19458 19865.

— **Austryackie Muzeum handlowe** Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, jako Prote c. k. austryackiego muzeum handlowego, za nował kuratorami tegoż zakładu: pozostałych ministrów Chlumetzkyego i barona Kre horsta i właściciela fabryki Fürtha.

**\*\* Targ zbożowy. \*)** Dnia 3 lutego 1888 r.

**Lwów**, pszenica 6.20 do 6.75, żyto 4.40 do 4.95, jęczmień browarowy 4.— do 5.50, owies 3.90 do 4.30, groch 4.50 do 8.—; wyka 4.— do 4.60, rzepak 9.50 do 10.75, linianka —.— do 46.—, konieczyna czerwona 32.— do 46.—, konieczyna biała 40.— do 48.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

**Tarnopol**, pszenica 6.— do 6.60, żyto 4.25 do 4.80, jęczmień browarowy 3.75 do 6.50, owies 3.70, do 4.20, groch 4.— do 8.—, wyka 3.85 do 4.50, rzepak 9.50 do 10.60, linianka —.— do 44.—, konieczyna czerwona 30.— do 44.—, konieczyna biała 30.— do 45.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

**Podwoleczyska**, pszenica 6.— do 6.50, żyto 4.15 do 4.70, jęczmień 3.50 do 6.—, owies 3.60 do 4.—, groch 4.— do 8.—, wyka 3.75 do 4.35, rzepak n. 9.— do 10.50, linianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 30.— do 45.—, konieczyna biała 30.— do 45.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

**Jarosław**, pszenica 6.50 do 7.—, żyto 4.55 do 5.10, jęczmień 4.— do 6.50, owies 3.90 do 4.50, groch 4.75 do 8.50, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9.65 do 11.—, linianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 35.— do 46.—, konieczyna biała 33.— do 46.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel od 15.— do 55.— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.  
Okowita gotowa za 10.000 litrów pr. loco Lwów 24.25 do 24.75 zł.  
Ceny więcej nominalne.

\*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Ks. biskup Pełesz wydał do gr. kt. urzędów dekańalnych stanisławowskiej diecezji okólnik, wzywający duchowieństwo ruskie, aby wzięło liczny udział w kwietniowej pielgrzymce jubileuszowej do Rzymu, i aby także zachęcało do udziału inteligentniejszych i zamożniejszych właścicieli.

W apartamentach Najj. Pana odbył się w zeszły wtorek obiad dworski, na który otrzymał, pomiędzy innymi, zaproszenie ks. Konstanty Czartoryski.  
Tegoż dnia przed południem przyjmował Monarcha znanego fabrykanta dział, p. Kruppa, który składał następnie wizyty Najdost. Arcyksiężętom.

Z wielu miast donoszą dzisiaj o zebrańiach, na których powzięto mniej lub więcej energiczne uchwały przeciw znanej wnioskowi szkolnemu księcia Liechtensteina.

*Wiener Zeitung* pisze: W doniesieniu ze Lwowa do *Pol. Corr.* nazwano bezasadną wiadomość dzienników lwowskich (tylko jeden *Kuryer Lwowski* miał smutną odwagę wystąpić z tą niedorzeczną plotką. *Przyp. Red.*) jakoby Józef hr. Potocki, chcąc utrzymać się w posiadaniu położonych w Rosyji dóbr rodzinnych, nietylko przyjął poddaństwo rosyjskie, lecz był także zmuszonym przyjąć prawosławie. Faktem jest wprawdzie, iż hr. Józef Potocki otrzymał prawo obywatelstwa rosyjskiego, skutkiem czego wystąpił z austriackiej służby państwowej, w której zajmował posadę komisarza powiatowego, nie zmienił jednak wiary katolickiej.

W tej samej sprawie odbiera *N. Freie Presse* od hr. Romana Potockiego następujące pismo:

„Szanowna Redakcyo! Numer wieczorny *Neue fr. Presse*, z d. 1 b. m., podaje w telegramie ze Lwowa, zacierpnięte z dzienników lwowskich doniesienie, jakoby brat mój, hr. Józef Potocki, nietylko przyjął obywatelstwo rosyjskie, lecz także przeszedł na religię prawosławną. Odwołuję się do lojalności szanownej redakcyi z prośbą, aby zechciała pomienione doniesienie w ten sposób sprostować, iż nikt nie żądał nigdy od mojego brata zmiany religii, że brat mój nie uczynił tego i uczynić nie zamierza“

Do *Poliz. Corr.* piszą z Serajewa, iż ostatnimi czasy znowu znaczna liczba rodzin mahometańskich, które dawniej wywedrowały z Bośni i Hercegowiny, proszą o pozwolenie na powrót do kraju. Nigdzie zgoda nie daje się dostrzec, choćby najdrobniejszy symptom otwarcia emigracyjnego, jaki, wedle źródeł państwowych, miał się ujawnić między ludnością prawosławną, a to z powodu rzekomego ucisku fiskalnego.

Z San Remo telegrafują do dzienników berlińskich:

Cesarzewicz niemiecki nie przybędzie przed majem do Berlina. Z San Remo uda się wprost do Poczdamu, a później wyjedzie prawdopodobnie do Gries w Tyrolu.

Na przedwczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano nad wnioskiem Bennigsen'a o przedłużeniu okresu prawodawczego do 5 lat. Wniosek ten zbijał imieniem centrum Windhorst, a imieniem wolnomyślnych Bamberger, obaj wychodząc z zapatrywania, że przedłożenie takie osłabia wpływ parlamentaryzmu. Bennigsen, w odpowiedzi swej na wywody poprzednich mówców, podniósł między innymi, że dziś nie ulega już wątpliwości, że Niemcom w r. ub. dwa razy groził bezpośredni napad ze strony Francji. Dalszy ciąg rozpraw odroczone do piątku. Mowa ks. Bismarcka spodziewana jest najwcześniej w sobotę.

Pożyczka 278 milionów jest uzasadniona potrzebą pomnożenia stanu armii drugim powołaniem obrony krajowej i pospolitego ruszenia i potrzebą uzbrojenia tychże. Pożyczka ta ma być jednak w budżecie dodatkowym podwyższoną jeszcze o 1 1/2 miliona. Z całej sumy 281 1/2 milionów przypada 278 milionów na potrzeby jednorazowe, t. j. wydatki, mające być pokryte pożyczką, a 3 miliony na wydatki zwyczajne t. j. trwałe. Z jednorazowych wydatków przypada 2 1/3 mil. na Prusy, 19 mil. na Saksonię, 13 1/2 mil. na Württemberg, 32 mil. na Bawaryę.

Zażalenie ministra Puttkamera na rząd szwajcarski, z powodu wydania posłom socjalistycznym Singerowi i Beblowi dokumentów tyczących się sprawy aresztowanych w Szwajcaryi niemieckich tajnych policyantów, odniosło już pożądane skutki. Rada związkowa szwajcarska zarządziła bowiem natychmiast ścisłe śledztwo w tej sprawie. Prasa szwajcarska natomiast nie szczędzi rządowi niemieckiemu ostrych wymówek za to, że wysłała na terytorium szwajcarskie podobne indywidua, bez kontrolowania ich działalności.

Rząd bawarski zawiadomił wszystkich Polaków zamieszkałych w Bawaryi, ażeby swoje paszporta składali w biurach policyi miejskiej. Emigranci zaś, przebywający w Bawaryi bez paszportów, wykazać się powinni ze swych zajęć i środków utrzymania.

We środę przybyło do Watykanu 300 pielgrzymów irlandzkich, którym przewodniczył arcybiskup Dublinu. Papież przyjął tę deputację rano. Arcybiskup odczytał najpierw adres episkopatu irlandzkiego, a drugi adres mieszkańców Dublinu odczytał burmistrz Sullivan. Papież odpowiedział wyrazami pochwały dla Irlandyi. Przypomniał, jak św. Patryk przyniósł wiarę narodowi irlandzkiemu, i dodał, zwracając uwagę na katolików niemieckich, że naród irlandzki zachowa z pewnością tę wiarę wbrew wszelkim trudnościom. Należy wszystko zostawić Opatrzności. Papież ze swojej strony uczyni o ile możności zawsze to, co może być z dobrem Irlandyi. Następnie uczynił Papież wzmiankę o wielkiej uroczystości, którą Irlandya obchodzi w Rzymie, kładąc kamień węgielny pod budowę Kościoła narodowego; poczem Ojciec św. poświęcił kielnię, która ma być użyta, jakoteż ziemię, przywiezioną z grobu świętego Patryka. Po południu miał Papież przemowę poufną do biskupów irlandzkich.

Według urzędowej depeszy z Massawy, naczelny wódz korpusu włoskiego udał się we środę rano ze sztabem generalnym, na czele jednej brygady piechoty i jednej baterii artylerii górskiej, do Sahati. Wysłany podjazd z obozu włoskiego sygnalizował nieprzyjaciela pod Ghindą. W Massawie są przekonani, że Abisyńczycy rozpoczną atak.

W depeszy z Brukselli donoszą: Od pewnego czasu wszystkie konie, dostawiane na targ w Arlon, zakupywane są rycałtem przez handlarzy niemieckich.

Według depeszy z Londynu, liczni ultra protestancy członkowie torysów w gabinecie obwiniali Salisbury'ego o intrygi w Watykanie, a przemowa papieska miała ich utwierdzić w podejrzeniu, że w istocie gabinet żąda interwencji Watykanu w sprawie Irlandyi, co miało spowodować większe jeszcze oziębienie pomiędzy torysami a Salisbury'm.

Parnellistowski deputowany Cox skazany został przez sąd w Ennis, na jeden miesiąc więzienia.

Półurzędowa francuska *Agence Havas* donosi z Konstantynopola:

Aresztowany na rozkaz gubernatora Damaszku człowiek, obwiniony jest o czternaście rozmaitych zbrodni i aresztowany został nie w konsulacie, ale po za obrębem tego urzędu. Rząd francuski postanowił, w porozumieniu się z Portą, zamianować komisarza, który równocześnie z komisarzem tureckim będzie miał zadanie zbadać wszelkie okoliczności, w jakich nastąpiło aresztowanie. Śledztwo ma obejmować także zbadanie położenia Algierczyków, przebywających w Syryi, w celu zarządzenia stanowić rzezy, na który Francya często się uskarżała. Na komisarza francuskiego desygnowany jest bawiący obecnie w Paryżu radca ambasady francuskiej w Konstantynopolu, p. Imbert.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w południe odbyła się narada ministrów pod przewodnictwem Naj. Pana.

Projekt nowej ustawy o podatku spirytusowym bardzo przychylnie jest ocenianym w kołach parlamentarnych. W klubie czeskim nie doznał projekt z żadnej strony zasadniczego oporu.

Zgromadzenie blisko 600 nauczycieli miasta Wiednia i okolicy uchwalilo wczoraj energiczną rezolucję przeciwko wnioskowi ks. Liechtensteina.

**Wiedeń**, 3 lutego. Komisya prawnicza Izby deputowanych obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowym i wnioskiem posła Sturma, w sprawie ustnego postępowania sumarycznego. Wśród dyskusyi wskazał p. Minister, dr. Prażak, na wielkie trudności i koszty, nowej ogólnej procedury cywilnej, oświadczył jednak, iż gotów jest zaprowadzić nowe postępowanie, sposobem próby, w sprawach handlowych. Rozszerzenie tego postępowania najpierw na przedmieścia wiedeńskie, a później na prowincye, byłoby łatwym. Tymczasem zaś mógłby wniosek deputowanego Sturma zaradzić niedogodnościom. — Na wniosek deputowanego Tomaszczuka wybrano dwóch referentów; mianowicie, dla przedłożenia rządowego, p. Madejskiego, a dla wniosku Sturma, dep. Hajeka.

**Wiedeń**, 3 lutego. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, iż nieprawdziwą jest wiadomość, podana w liście berlińskim do jednego z tutejszych pism, o wysłaniu do Berlina wysokiego austriackiego dygnitarza wojskowego, a niemniej zupełnie bezpodstawnem doniesienie o słowach, przypisywanych w tymże liście marszałkowi Moltkemu.

**Filipopol**, 3 lutego. W Sliwnie był książę Ferdynand powitany z zapalem. Odbył tam przegląd wojsk, zwiedzał zakłady publiczne i ułaskawił kilku politycznych przestępców. Na cześć księcia odbył się bal, ludność zanosła księcia w tryumfie do sali balowej. Wczoraj rano odjechał książę do Burgas.

Księżna Klementyna zwiedzała szkoły wszystkich gmin i obdarzyła je wspaniale.

**Berlin**, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) *Kreutz Ztg.* donosi, że rząd rosyjski gromadzi dalej znaczne siły na granicy pruskiej; szczególnie Kowno odgrywać ma tutaj rolę punktu zbornego dla armii, skierowanej przeciw Niemcom.

**Berlin**, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą, że pomimo pomyślnego wyniku badań Virchowa i Mackenziego, które coraz stanowczej potwierdzają, że choroba następny tronu niemieckiego nie jest rakiem, ale chronicznem zapaleniem krtani, operacya tracheotomii okaże się zapewne wkrótce potrzebną, albo-

wiem w skutek zapalenia, nastąpić może łatwo zaduszenie. Operacya ta nie jest jednak uważaną za niebezpieczną.

**Berlin**, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) W kołach politycznych panuje przekonanie, że ks. Bismarck w poniedziałek zabierze głos w parlamencie i wypowie swoje zdanie o sytuacji zagranicznej.

**Paryż**, 3 lutego. Przy zamknięciu środowego posiedzenia Izby wniósł Cassagnac wraz z innymi członkami prawicy interpelację, co do stanowiska rządu w sprawie szalbierstw orderowych i usiłowań, celem uwolnienia głównego winnego z rąk sprawiedliwości. Tirard zażądał otwarcia natychmiastowej rozprawy. Na to odpowiedział Cassagnac, iż nie należy ukrócać rozpraw nad tym przedmiotem, i dlatego cofa swą interpelację, wniesie ją zaś na nowo na początku dzisiejszego posiedzenia.

Według dziennika *National*, został wczoraj Floquet u ministra handlu przedstawionym Mohrenheimowi, który będzie obecnym na bankiecie dla ciała dyplomatycznego. Bankiet ten daje Floquet d. 13 b. m.

**Dublin**, 3 lutego. Przybył tu Ripon Morley. Witany przy wylądowaniu w Kingstown przez deputację, odpowiedział, iż przybył, celem wyrażenia najserdeczniejszych uczuć Anglii i Szkocyi dla narodu irlandzkiego, przyczem oświadczył, iż nastąpił czas zniesienia na zawsze rządów ucisku i przymusu.

**Konstantynopol**, 3 lutego. *Biuro Reutersa* donosi: Ponieważ rada sanitarna na podstawie sprawozdań konsulów tureckich z Bari i Neapolu zarządziła pomimo protestu delegata włoskiego pięciodniową obserwację dla proveniencyj włoskich, delegat wystąpił z tejże rady.

Z Adrianopola donoszą o dalszych aresztowaniach.

W Bułgaryi panuje oburzenie przeciw prezydentowi komisji długu publicznego, Aubaretowi, który jako prezes Towarzystwa kolei, łączących sieć bułgarską z turecką, wystosował notę do W. Porty, protestującą gwałtownie przeciw temu, iż książę Ferdynand bez pozwolenia Towarzystwa odbył podróż do Filipopola liniami pomienionych kolei.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 1 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcyje kredytowe 269.20, Anglo-aust. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 191.75, Południowa —.—, renta papierowa 78.10, galicj. listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1883 —.—, Napoleon dor 10.02.50, rubel papierowy —.—.

**Wiedeń**, 3 stycznia 1888, godzina 10 m. 35. Akcyje kredytowe 268.40, anglo-aust. —.—, Unionbank 191.25, kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100.— gal. obl. indemn. —.—, do —.—, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 91.—, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleon dor 10.02.—, rubel papierowy —.—. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe z d. 1 stycznia 1888.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 26.37 do 26.62 zł., Szecein: Pszenica —.—, rzepak —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.33 do 7.35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 169.25 do —.—, żyto —.— m. spirytus 98.20, rzepakowy olej —.—. Paryż: mąka 51.30 kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr. spirytus —.—.





L. 10382 (572 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ek. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościań. w likwidacji we Lwowie przeciw Annie 1o Sowej 2o Węglowej odbędzie się w dniu 16 marca 1888 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 29 w Radwanie lwh. 35 objętej za jakakolwiekby cenę.

Cena wywołania wynosi 852 złr. t. j. kwota za którą kontraktowanemu nabywcy realność sprzedano.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciński.

C. k. sąd powiatowy  
Dąbrowa, dnia 28 grudnia 1887.

L. 11545 (613 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Katza w kwocie 22 złr. 69 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniu 6 marca i 3 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hip. nro 150 wykazu ks. gr. gm. Hoczew, Waśka Dzydza własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 grudnia 1887.

L. 3778 (636 3—3)

Jordanowski sąd powiatowy ogłasza, iż w dniu 13 lutego 1888 i 19 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana przedweźmie ponownie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności dźniżnika Wojciecha Majchrowicza własnej, we wsi Skawie pod nk. 52 położonej.

Cena wywołania 1074 złr. wa.

Wadyum 108 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy  
Jordanów, dnia 26 października 1887.

L. 4206 (643 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 150 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 lutego, 4 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 402 wyk. hip. l. 545 gminy Pomorzany objętej, stanowiącej własność Fedka i Maryi Makuchów, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4199 (647 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 240 złr. 16 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 lutego, 4 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 74 i 146 gminy Białokiernica objętej stanowiącej własność Jaśka Laszkiewicza i Izaka Charapa z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3123 (645 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 lutego, 4 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 wyk. hip. l. 846 gminy Pomorzany objętej stanowiącej własność Nathana Mirli Sairanów i Salamona Steinberga z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4208 (644 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 lutego, 4 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 615 wyk. hip. l. 575 gm. Pomorzany objętej stanowiącej własność Józefa Michałowskiego z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4198 (652 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 171 złr. 9 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 lutego, 4 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 21, wyk. hip. l. 35 gminy Białokiernica objętej, stanowiącej własność Jaśka Hajduka, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4197 (649 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 228 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 lutego, 4 kwietnia, 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 17, wyk. hip. l. 39 i 88, gminy Chrabuzna objętej, stanowiącej własność Iwana Krawców i Wasyla Cholewy, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

## Konkursy.

L. 120. (667 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie stale obsadzić się mające a mianowicie:

w powiecie Gródeckim  
Przy szkole etatowej w Dobranach i Łozinie z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Zaskowicach i Uhercach z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

w powiecie Rudeckim  
1) na posadę kierownika przy 4 klasowej szkole w Rudkach z płacą roczną 450 złr. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2) na posadę kierownika przy 2 klasowej szkole w Rumnie z płacą roczną 400 złr. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 złr. i wolnem pomieszkaniem a) dalej.

3) na posadę przy szkołach etatowych w Laszkach zawiązanych i Werbizu z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem tudzież;

4) przy szkołach filialnych w Pohorcach i Powerchowie z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o jedną z powyższych posad mają wnieść swe podania należycie udokumentowane za pośrednictwem Władcy przełożonej najpóźniej do dnia 15 marca 1888.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione. W Gródku, dnia 22 stycznia 1888.

L. 72. (670 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Rymanowie rozpisyjemy niniejszem konkurs z terminem do 20 lutego 1888.

Kompetencji o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane wnieść tutaj za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z c. k. Izby notaryalnej Przemysko-Samborsko-Sanockiej.

W Przemysku, 28 stycznia 1888.

L. 92. (685 2—3)

Celem obsadzenia posady stałego posługacza przy katedrze Zoologii w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do 29 lutego r. b.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 złr. i dodatkiem 21 złr. rocznie na liberyę.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia tych obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan, i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie. Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. l. 60 D. P. P. przy obsadzeniu rzeczony posady mieć będą przedewszystkiem pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci, należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 30 stycznia 1888.

L. 398/p. (688 1—3)

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną jest jedna posada radcy sądu krajowego w VII klasie rangi.

Podania o udzielenie tej posady, ewentualnie o posadę radcy sądu krajowego przy innym c. k. sądzie kolegiatnym opróżnione się mogącą, należy wnieść w drodze przepisanej do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 18 lutego 1888.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1888.

L. 330. (687 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza przy zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną w kwocie 600 złr. z dodatkami pięcioletnimi po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać stopień doktora medycyny i chirurgii tudzież dokładne teoretyczne i praktyczne wykształcenie we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej.

Posiadający praktykę szpitalną będą przed innymi uwzględnieni.

Podania znajdujących się w służbie publicznej za pośrednictwem władz przełożonych, innych ubiegających bezpośrednio do c. k. Nadprokuratorji Państwa w Krakowie do końca lutego br. wnieść należy.

Kraków, 29 stycznia 1888.

L. 663. (682 2—3)

Odnosnie do konkursu w nr. 26 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkursowej na posadę Naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 15 lutego 1888 upływa.

Lwów, 26 stycznia 1888.

## Kuratele.

L. 6527. (642 3—3)

Jędrzej Bednarz z Winniczek uznany został za umysłowo chorego i temuż Antoni Bednarz za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 16 października 1887.

## Upadłości.

L. 3819 (664 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek pierwszej związkowej pracowni robotników stolarskich „Zorza“ stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z siedzibą we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Zenneg jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Juliana Popiela wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do za-

twierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 lutego 1888 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąby pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takąą zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem marca 1888 i podać ją na terminie na dzień 16 kwietnia 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 stycznia 1888.

L. 164 (631 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Leisnera kupca nieprotokołowanego handlarza skór i towarów bławatnych w Trembowli a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. sędziego powiatowego Sylwera Dzierżyńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. dra Juliana Olpińskiego w Trembowli. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 stycznia 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 8 marca 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 5go kwietnia 1888 o godzinie 10 z jana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Trembowli lub w pobliżu nie zamieszkują: winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Trembowli zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze zgłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacji oznaczonej jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Z Rady ek. sądu obwodowego  
Tarnopol, dnia 6 stycznia 1888.

(660 3—3)

Wierzycieli konkursowych Schaji Parille z Husiatyna zawiadamiam, iż do odebrania przysięgi manifestacyjnej termin na dzień 16 lutego 1888 o godz. 9 rano w biurze sądu wyznaczyłem.

Husiatyn, 25 stycznia 1888.

Komisarz konkursowy.

L. 788 (691)

W masie konkursowej protokołowanej firmy „Getzel Gotthelfs Schwiengersohn“ do dodatkowej likwidacji, zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym pretensyi, wyznaczam termin na siedemnastego lutego 1888 na 10 godzinę rano, w urzędowej mojej kancelaryi, na który wszystkich wierzycieli tej masy zapraszam.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 22 stycznia 1888.

Komisarz konkursowy Rada sądu krajowego.



## Wyroki prasowe.

3. 21. (561)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Presgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im 4. Heft der periodischen Druckschrift: „Hans Jörgel von Gumpoldskirchen“ vom 21. Jänner 1888 auf Seite 2 und 3 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Größere und kleinere Defraudationen“ das Vergehen nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. V. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 23. Jänner 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Presgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckschriften: „Puck“, New-York, 21. December 1887, 12. Jahrgang Nr. 15; „Puck“, New-York, 28. December 1887, 12. Jahrgang Nr. 16, und „N. Y. Figaro“, New-York, den 14. December 1887, Jahrgang 7, Nr. 52, in der auf der letzten Seite mit der Aufschrift: „The most popular piano is the Schöner“ enthaltenen Illustration das Verbrechen nach § 33 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 23. Jänner 1888.

Das k. k. Kreisgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17. Jänner 1888, 3. 315, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Oberösterreichischer Gebirgsbote“ Nr. 2 vom 14ten Jänner 1888 wegen des Artikels „Die Verbesserungssuche der Ezechen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 28. December 1887, 3. 32591, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der „Münchener Zeitung“ vom 17. December 1887 wegen des Artikels „Grag, der Unterrichtsminister und wir“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 5. Jänner 1888, Zahl 68, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 2 vom 3. Jänner 1888 wegen des Artikels „Der Schiedsrichter Europa“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 3. und 8. Jänner 1888, 33. 9499 und 133, die Weiterverbreitung der Nr. 103 der „Teschener-Bodenbacher Zeitung“ vom 28. December 1887 wegen des Artikels „Unsere Beschlagnahmen“ nach § 300 St. G. und der Nr. 1 der Zeitschrift „Der deutsche Landwirth“ vom 1. Jänner 1888 wegen des Artikels „Festcommers der I. Wanderversammlung des deutschen landwirthschaftlichen Centralverbandes“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmen-Weiß hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1888, Zahl 254, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwech“ Nr. 1711 vom 11. Jänner 1888 wegen des Artikels „Das neue deutsche Schauspielhaus“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1888, 3. 216, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung“ Nr. 3 vom 10. Jänner 1888 wegen des Artikels „Die Ezechisirung des Brünnener Oberlandesgerichtes“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17. Jänner 1888, 33. 875 und 877, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift „Beobachter“ vom 14ten Jänner 1888 wegen des Artikels „Zur Standeshöhe des Baron Rothschild“ nach § 63 St. G. und der Nr. 4 der Zeitschrift „Deutsches Blatt“ vom 4. Jänner 1888 wegen des Artikels „Der neue deutsche Senat beim Brünnener Oberlandesgerichte“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Osmühl hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 10. und 3. Jänner 1888, 33. 243 und 300, die Weiterverbreitung der Nr. 3 des „Mährischen Tagblattes“ vom 1ten Jänner 1888 wegen des Artikels „Im Lande des Zukunftskrieges“ nach Art. IX des Gesetzes vom 17. December 1862 und der Nr. 2 der Zeitschrift „Deutsche Stimmen aus Mähren“

vom 8. Jänner 1888 wegen des Artikels „Die vier Cardinalfehler der Regierung“ nach § 65 a St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6868. (639 3—3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Trygara zawiadamia się, że w skutek wniesionego dnia 3 listopada 1887 do l. 6868 pozwu przez Towarzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Rymanowie przeciw Wawrzyńcowi Trygarowi pto 97 złr. 30 ct. w. a. celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie Józefa Trygara z Rymanowa wyznaczając w tej sprawie termin na dzień 21 marca 1888 o godz. 9 rano.

Zarazem przestrzega się pozwanego, że winien przed terminem ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać.  
C. k. sąd powiatowy.  
Rymanów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 50016 (588 3—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Joannę Małecką z miejsca pobytu niewiadomą że w sprawie sprzedaży realności we Lwowie nr. 571 1/4 położonej kuratorem dla niej adw. dr. Goldberg ze zastępstwem przez adw. dr. Kuczkiewicza ustanowionym został że przeto jej rzecz będzie temuż kuratorowi potrzebna informację udzielić w ogóle do strzeżenia praw potrzebne kroki uczynić i o tem sąd zawiadomić.  
Lwów, dnia 16 grudnia 1887.

L. 237. (579 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Henryka Reicha, Kati Schmeidler i Maryę Hezko, iż ustanowiono dla nich w sprawie egzekucyjnej Antoniego Gwła przeciw Hani Krieger pto 3800 zł. dra Macieja Krobickiego, adwokata krajowego w Oświęcimiu kuratorem i jemu dla nich przeznaczona tus. rezolucya z dnia 20 września 1887 l. 4872 doręczoną została.  
Oświęcim, dnia 14 stycznia 1888.

L. 1943. (563 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Joannę Kurek, iż w skutek prośby Zosi Kanerowej o rozdział realności pod l. d. 257 lwh. 174 w Sanoku położonej, dla doręczenia jej dotyczącej uchwały tabularnej kuratorem ad actum dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku, ustanowiony został.  
Sanok, dnia 3 grudnia 1887.

L. 50076 (591 3—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 listopada 1887 do l. 50076 wniosła Julia z Budzińskich Janikowska prośbę o sprostowanie wpisów w wykazie hipotecznym 36 IV. dla realności pod nr. 38 1/4 we Lwowie umieszczonych.

Dla z życia i pobytu niewiadomych Maryanny Winnickiej, Antoniego i Anny Starzyńskich, Jana Nepomucena Nowakowskiego i ks. Leona Sapięhy ustanawia się adw. dra Bliżińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dra Błażejowskiego.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu wyz wspomnianych niewiadomych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.  
Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

L. 6414 (568 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Baligródzie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tymko Mazurkiewicz że dnia 15 grudnia 1887 wniosł przeciw niemu Dawid Lipa Beer o zapłatę 105 złr. prośbę o dozwolenie egzekucyjnego opisanie nieoddzielonej 1/4 części realności pod nr. 9 w Rostokach dolnych położonej ciała tabularnego niestanowiącej że dla ustanowiono kuratorem Pawła Koczana z Rostok dolnych że zatem kuratorowi temu informację udzielić lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma inaczej bowiem ztąd wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.  
Baligród, dnia 30 grudnia 1887.

L. 49356 (590 3—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 25 listopada 1887 do l. 49356 wniosła Jujia z Budzińskich Janikowska prośbę o wydzielenie parcel katastr. 3026 budow. i 5835/1 i 5835/2 z realności pod l. nk. 38 4/4 wyk. hip. 36 dz. IV.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryanny Winnickiej, Antoniego i Anny Starzyńskich, Jana Nepomucena Nowakowskiego i ks. Leona Sapięhy, dla których na wyż wspomnianej realności

prawa rzeczowe są zabezpieczone, ustanawia się adwokat dr. Bliżiński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski.

Wzywa się zatem wyż wymienionych z miejsca pobytu i życia niewiadomych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

L. 1627 (566 3—3)  
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wincentemu Kruczkowskiemu że ustanowił dla niego kuratorem adw. dra. Czernego w Krakowie celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dn. 30 października 1887 l. 38510 i następnym w sprawie spadkowej po śp. Ludwiku Kruczkowskim.  
Kraków, 16 stycznia 1888.

L. 5449 (638 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Siegfried, że przeciw niej wniosła w tut. sądzie firma handlowa Szymon Korn w Zyweu skargę o zapłacenie 80 złr. w. a. z pn. na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lutego 1888 o godzinie 9 z rana wyznaczony został.

Maryi Siegfried poleca się zatem, aby na powyż wyznaczonym terminie osobiście się stawiła, albo ustanowionemu na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum Wojciechowi Buremuwójtowi z Soli, dostarczyła ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniebdania ponosić będzie musiała.

Milówka, dnia 17 listopada 1887.

L. 9817. (640 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Henryka Wieliczko że pod dniem 18 lipca 1887 do l. 6071 wniosli przeciw niemu Józef Kanner i Eizyk Reinert w tutejszym c. k. sądzie pozew o zapłacenie sumy 200 złr. w. a. na który do rozprawy termin na dzień 28 lutego 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora w osobie Jana Meixnera z Uhnowa ustanowiono.

Wzywa się więc Henryka Wieliczko aby kuratorowi temu środki ku jego obronie służące podał, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał inaczej złe skutki które zpowodu zaniebdania wyniknąć mogą sam sobie przypisze.

Uhnów, dnia 29go grudnia 1887.

L. 33090 (623)  
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie spółkowej Victor Ferber et com. przedsiębiorstwo wyrobu albuminu i egiel w Podgórzu, że spółka ta w skutek śmierci jawnego spółnika Anny Färberowej się rozwiązała.  
Kraków, 16 grudnia 1887.

L. 400 (658 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w roku 1888 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“ w dodatku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej“.  
Wadowice, dnia 25 stycznia 1888.

L. 8502 (659 1—3)  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z datą Złoczów 24go czerwca 1887 na sumę 1125 złr. w trzy miesiące od daty płatną, opiewającego przez Simchę Eisenbruch wystawionego, przez Nisona Rosenberg i Friedla Rosenberg przyjętego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego przedłożył sądowi temuż, ileż w razie przeciwnym takowy uznany zostanie jako umorzony.  
Złoczów, dnia 31 grudnia 1807.

L. 131. (690 1—3)  
Na pierwszą zwyczajną z dniem 5go marca 1888 o godzinie 9tej rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Zaleski przewodniczącym, zaś c. k. Radey sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambroży Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.  
Sanok, 27 stycznia 1888.

L. 3821 (663 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy jakoteż na wszystkich nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. położony majątek Franciszka Ehrlicha p. protokolowanego kupca i właściciela magazynu broni we Lwowie przy ul. Halickiej l. 6.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Malarkiewiczowi c. k. radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Marcellego Dziubińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 lutego 1888 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 kwietnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 15 kwietnia 1888 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzyciłości ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej nmiieszczane będą „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego  
Lwów, dnia 28 stycznia 1888.

L. 156 (671 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Apotheker przemysłowca w Husiatynie a mianowicie na majątek gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomości o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Bośniackiego c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. Abrachama Czobana kupca w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 19 stycznia 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów króroby ich pretensje wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. sąd k. obwodowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 marca 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłoszenia a na terminie na dzień 12 kwietnia 1888 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensje poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensji swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionyby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1888.

L. 5930. (656)

C. k. sąd obwodowy ustanawia p. adw. dr. Jana Rosnera statym zarządcą masy konkursowej Maryi Zajacek z Białej, a zastępcą jego p. Bolesława Strzelbickiego.  
Wadowice, dnia 7 stycznia 1888.

